**Nr 260. Dnia 24 Listopada** Wtorek. **Dnia 12 (24) Listopada 1874 r.**

**Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie** rocznie r. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
**Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11 ej rano do 2 ej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

**Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie **rsr. 8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Jana od Krzyża Wyznawcy.
Jutro: Ś. Katarzyny Panny Męczenniczki.
Czwartek: ŚŚ. Konrada i Piotra Aleks W.
Piątek Ś. Barlaama Pustelnika.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 37.
Zachód „ „ 3 „ 56.

Długość dnia godzin 8 minut 19.
Ubyło „ „ 8 „ 37.

**Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5 dom W. L. ZABŁOCKIEJ**

Sobota: ŚŚ. Rufa M. i Manafeta B.
Niedziela: Ś. Saturnina Męczennika.
Poniedz. Ś. Andrzeja Apostoła.
Wtorek: Ś. Eligiusza Biskupa.

— Według artykułów 5 i 6 postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 8 (20) sierpnia 1858 r., wydanego w wykonaniu Woli Najwyższej, o porządku podawania próśb na Imię Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, i do Władz Kraju tutejszego, podający skargę lub prośbę, pisać nieumiejący, winni takową podznaczać: chrześcijanie krzyżykami—niechrześcijanie—kółkami, i jeśli podanie pisane jest, lub redagowane nie przez samego podającego, piszący lub redagujący, winien zamieszczać na niem swe imię, nazwisko i zamieszkanie.

Mając na uwadze przepis takowy, dotychczas nieuchylony, Oddział próśb Kancelarji Warszawskiego Generał-Gubernatora, znajduje potrzebę podać do wiadomości powszechnej, że poczynając od dnia 15 bieżącego miesiąca, prośby podane na imię Głównego Naczelnika Kraju, z pominięciem wskazanej wyżej formalności, pozostawiane będą bez skutku. (3—3)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Poliemajstra do Policji Wykonawczej za Nrem 312 wydanym, zamieszczono*: Dostrzegłem, że przy kierowaniu wozów z ciężarami z przedmieścia Pragi do miasta i dróg żelaznych, wydane przezemnie rozporządzenie w Rozkazie do Policji z r. b. za Nr 79, szczególniej od strony Pragi, nie bywa wykonywanem akuratnie, w skutek czego przejazd przez most Aleksandrowski Zjazd i główniejsze ulice miasta, bywa utrudniony, co w dni targowe i przy mogącej nastąpić, w obecnej porze zimowej, gołoledzi, jeszcze się powiększa; jeszcze raz zatem polecam właściwym Kommisarzom ucząstkowym, najsurowiej zalecić niższym stopniom Policyjnym naznaczonym w te miejsca na służbę, ściśle przestrzegać, ażeby wozy z mostu i Zjazdu, kierowane były przez miasto w porządku następującym:

1) Wozy jadące na stare lub Nowe-Miasto, kierować na ulicę Ś-to-Jańską;

2) Wozy jadące na plac Krasiński, za Żelazną bramę, na Leszno i w ogóle w tą część miasta, kierować przez ulice: Podwal, Pustą, Długą, na Leszno i Orlą, lub z Długiej na Nalewki;

3) Wozy udające się do Wiedeńskiej drogi żelaznej, kierować dołem przez ulice: Furmańską, Browarną, Topiel, Solec, i Aleję Jerozolimską;

4) Wozy jadące z Wiedeńskiej drogi żelaznej, na Pragę, z ciężarem lub po takowy, kierować tąż samą drogą co i z przedmieścia Pragi;

5) Przy większym napływie wozów, niedozwalać zgromadzać się takowym przy samym moście, lecz zatrzymywać się od strony placu Zamkowego na początku Zjazdu, a na Pradze przy punkcie Zbornym, dozwalając przejazdu jednego wozu za drugim w linji, trzymając się bezwarunkowo strony prawej;

6) Na Pradze, wozy jadące do rogatki Moskiewskiej, kierować przez plac na prawo a do Terespolskiej drogi Żelaznej, tą samą drogą lub przez ulicę Petersburską;

7) Mając na względzie, że furmani jadący z Pragskich dróg żelaznych na Wiedeńską, dość często, na zapytania służby Policyjnej, meldują kłamliwie, że nie jadą do takowej lecz do miasta i tym sposobem, będąc przepuszczani przez Zjazd, niepotrzebnie utrudniają przejazd przez takowy, polecić starszym dozorcom rewirowym, znajdującym się na służbie, na stacjach dróg żelaznych: St.-Petersburskiej i Terespolskiej, podczas ładowania towarów na wozy, przekonywać się, które z takowych udają się do Wiedeńskiej drogi żelaznej, a zapisawszy numera tych wozów, adnotacje o nich przesłać starszemu dozozcy rewirowemu ucząstku Zamkowego, będącemu na służbie przy moście Aleksandrowskim, dla prawidłowego skierowania furmanów na drogi wskazane powyżej;

8) W dni targowe, podczas służby napływu wozów udających się do Wiedeńskiej drogi żelaznej, kierować takowe nie na lewo z mostu, lecz na dół na prawo w stronę byłego Zamku Królewskiego, gdzie wozy te pod mostem, będą wyjeżdżać na drogę wskazaną § 3 i na koniec 9) wozem lekkim z drzewem i innemi przedmiotami, nieeprzeszkadzać przejeżdżać przez wszystkie ulice miasta.

Obowiązek ciągłego czuwania nad akuratnym wykonywaniem wszystkiego przytoczonego powyżej, wkładam na Kommisarzy ucząstkowych i ich Pomocników, pod osobistą ich odpowiedzialnością. (G. P.)

—Q— Urządzić obecnie w Warszawie koncert, któryby się mógł odznaczyć zupełnem powodzeniem, rzecz wcale niełatwa.

Przedewszystkiem przy tak szerokiem traktowaniu muzyki za szczupły mamy legion sił artystycznych; siły więc te zużywają się zbytecznie i w obec koncertów towarzystwa muzycznego, i innych zbiorowych dorocznych, koncertant lub koncertantka występujący pojedyńczo z wielką tylko trudnością mogą ułożyć ponętny i urozmaicony program.

Dalej publiczność sama aczkolwiek lubująca się w muzyce, mając jej dzisiaj więcej jak dawniej, poczyna nader oględnie uczęszczać na koncerta i potrzeba istnej i mądrej dyplomacji by ją z zapowiedzianym koncertem zespolić.

Przy tych trudnościach i niekorzystnych dla koncertantów warunkach jest wszakże jedyna szczęśliwa okoliczność, która zapanowuje nad wszystkiemi szkopułami i wieńczy zwykle szczęśliwym rezultatem przedsięwzięcie. Okolicznością tą — sympatja publiczności.

Ilekroć na estradzie koncertowej ma ukazać się artystka lub artysta, których imię znane ogółowi z sumiennej a pożytecznej działalności — ilekroć do artystycznych łączą się, że tak się wyraziemy, pobudki moralne poparcia, publiczność nawiedza tłumnie salę i koncertant nie może się na nią uskarzać.

W tem właśnie szczęśliwem położeniu znajdowała się wczoraj panna Marja Szlezyger, utalentowana śpiewaczka naszej opery.

Koncertantce udało się wszystko. Udało się znaleźć chętną pomoc i współudział w koncercie kolegów jej i koleżanek, jak również znanych w Warszawie muzyków — udało się jej stworzyć pełen prawdziwie dobrego smaku program—udało się nakoniec zapełnić salę koncertową słuchaczami.

Koncert rozpoczęto kwartetem smyczkowym (d-dur) Haydena, wykonywanym u nas kilkakrotnie przez pp. Górskiego, Stillera, Liebrechta i Thalgrüna. Z pomiędzy 83 kwartetów mistrza, ten bezwątpienia ma wszystkie jego zalety: oryginalność pomysłu, świeżość tematu i proste środki, jakiemi się kompozytor posługuje sprawiają efekt iście doskonały. Egzekucja odznaczała się zwykłą tym panom sumiennością i precyzją.

Po Haydenie Rossini, koncertantka bowiem wystąpiła z pełną wdzięku cavatiną z Semiramidy. Przyjęta długim, szczerym oklaskiem, który niech jej starczy za dowód prawdziwej sympatji i uznania talentu popartego pracą, zdołała dobrem odśpiewaniem arji zwiększyć te przychylne objawy. Nieraz i na tem miejscu wykazywano postępy artystki, oddawano jej słuszne pochwały, od powtarzania tych zatem wstrzymać się dzisiaj musimy.

Pan Kleczyński zagrał ze zrozumieniem Chopina: prelude i nocturnę. Ośmielilibyśmy się zrobić uwagę, iż cacka te mniej się kwalifikują na estradę koncertową...

Następnie p. Cieślewski z koncertantką odśpiewali duet aktu trzeciego z Aidy. Verdi, chorujący na Wagnera, a nie mogący się jednak pogodzić z tegoż wszystkiemi właściwościami dziwnie zaiste się nam wydaje... Brak mu tu dawnego śpiewu, dawnej indywidualności, w skutek czego wrażenie zostawia nader blade. Duet wykonano poprawnie.

W drugiej części wieczoru usłyszelismy p. Singera, młodego skrzypka.

Pan S. grał koncert Paganiniego—jest to skała o którą niejeden skruszył się już smyczek. Nie można odmówić debiutantowi zrozumienia dzikiej natury kompozytora, jego kaprysów i sekretów, nie można nie przyznać p. S. wysokiego mechanizmu mimo to jednak niepodołał on całkowicie zadaniu. Dowiódł tylko debiutant znakomitej zdolności, której spotęgowanie od dalszej pracy zależy.

Pani Juniewicz odśpiewała arję Smetany i pieśń, Gounoda. Pani J. umie uchwycić charakter pieśni twórcy Fausta, jak to niedawno wykonaniem „Printemps“ stwierdziła. Po niej p. Cieślewski, piękną, poważną a pełną ciepła pieśń Mozarta „An Chloe“ oddał z wielkiem zrozumieniem. Rzadko o tak dobre pojęcie ducha tego „śpiewaka miłości,“ jak Niemcy Mozarta nazywają. Najidealniejsze, najczyściejsze uczucie w utworze tym tryskające zostało wybornie odtworzone. Artystę nagrodzono przeciągłym oklaskiem. Trzema piosnkami, Chopina Moniuszki i Zeleńskiego, zakończyła panna Szlezygier swój popis.

PP. Sygietyński i Filleborn nie stawili się do apelu; nadto uczuwać się dawał brak deklamacji.

# U WRÓŻKI.

W domu pod Nr 4 przy ulicy ** zamieszkała w poddaszu stara *Sybilla* która wróży z talji brudnych kart oraz z czystych i nieumytych dłoni, dolę i niedolę ciekawym tutejszym: Ewom i Adamom.

Jeden z tych ciekawych Adamów nadesłał nam następującą relację ze swoich odwiedzin u wspomnionej wróżki.

„Przez ciemną i wązką sień, późnym wieczorem według informacji pijanego stróża, wdrapałem się po schodach na poddasze średniowiecznej kamienicy. Po prawej i po lewej stronie kurytarza dostrzegłem tam drzwi. Poruszywszy klamką usłyszałem głos:

— „To nie tu—trzeba zapukać *naprzeciwko!*“—

Udałem się więc *naprzeciwko* i przestąpiwszy próg znalazłem się w izdebce godnej pędzla Kostrzewskiego lub Pilatti'ego.

W zaduchu okropnym, przy blasku łojowej świecy stojącej w mosiężnym lichtarzu pochyło, niby wieża w Pizzie,—gawędziło głośno kilka kobiet i dziesięcioletnia może dziewczynka uśmiechała się blada i wynędzniała.

Pomiędzy temi kobietami stała jedna siwowłosa, z oczami dziwnie przenikliwemi. Jej więc zapytałem: czy tu mieszka wróżka?

Na pytanie to, inna Sybilla odpowiedziała szorstko.

— „Niema jej w domu!“ Nie dałem się jednak *otumanic* na pierwszym kroku ciekawości i rzekłem zwracając się wprost do starej:

— Pani jesteś przecież w domu?

Ona uśmiechnęła się i zaprosiła mnie do przyległej izdebki.

Wszedłszy tam musiałem się i ja uśmiechnąć, świątynię bowiem losów ludzkich, stanowiła izdebka długa na sześć stóp zaledwie i szeroka na cztery stopy.

Na ścianie spostrzegłem wiszący: krzyż, nieopodal drzwi stół jasionowy, w kącie łóżko i stare krzesło na którem siedział drzemiąc kot szarej maści.

Pogłaskawszy kota (a lubię koty, ponieważ są mniej fałszywe od ludzi) zażądałem od Sybilli, ażeby mi opowiedziała przeszłość i wywróżyła przyszłość.

Są tajemnice duszy, które mają przymiot dziewiczego wstydu, bo bez bólu odsłaniać ich niepodobna. Tak rzekł poeta Lamartine, a ja podzielam oddawna pogląd jego filozoficznej refleksji.

Dla tego nie dziwcie się czytelnicy, że wam nie opowiem tego co mi Sybilla powiedziała. Było tam wiele słów, trochę prawdy nawet. Jak tam się ona dostała niewiadomo, być może zlało się to w kształt owych wyroczni Delfickich z których wszystkiego przy dobrej woli dopytać się było można.

To pewna, że karty były nie czyste, a wróżka nie wiele czyściejsza od nich.

— Jeżeli się to nie sprawdzi odrazu, rzekła do mnie, to pan nie zważaj na to, gdyż ja widzieć tylko mogę wypadki, a przebiegu lat nie miarkuję.

— A czy prędko umrę? zapytałem.

— Nie wiem rzekła, ale bądź pan szczęśliwy, że Pan Bóg umieścił śmierć na końcu.

— Dla czego?

— Bo gdyby we środku życia byłoby wypadło gorzej.

To było arcyprzekonywające twierdzenie i musiałem mu przyklasnąć.

Miałem się już ku odwrotowi, kiedy nagle zjawiły się dwie zakwefione damy, jakaś mama z córką i dwie *panny* w ciemnych chustkach na głowie. Widocznie na ciekawych wróżb nie brak.

Wszystkie te panie wydawały mi się trochę zaniepokojone, mama wstydziła się i ociągała, panny szły gorączkowo przed siebie.

Chciały się one dowiedzieć trochę o *przyszłości*, a może i o przyszłym.

Niestety nie mogłem czekać na rezultat, posłuchania bowiem odbywają się na osobności i wróżka pożegnała mnie skinieniem głowy.

Gdym schodził z poddasza wyszła za mną dziewczynka ze świecą, podobno wnuczka Sybilli. Dziewczynka ta, uśmiechała się. I zazdrościłem jej spokojnego uśmiechu. Cóż bo to za szczęście nie myśleć o przyszłości?...

Wróżka z poddasza przeżyła lat sześćdziesiąt, i jak mi mówiła ma dwie *passje*, lubi passjami wróżyć i czytać gazety, które jej dostarcza jeden z sąsiadów.

## Wiadomości miejscowe.

= Zarząd Resursy Obywatelskiej zawsze gorliwy w wyszukiwaniu rozrywek i przyjemności dla swych członków, urządził wieczorne zebranie czwartkowe, a to w górnym lokalu. Jedne z tych zebrań przeznaczone są wyłącznie dla panów, drugie zaś dostępne są i dla pań. W ten sposób dwukrotnie się już zbierano, przyczem za ostatnim razem przygrywała dobra muzyka, złożona ze znanego w mieście naszem kwartetu. Wykonano także piękne solo skrzypcowe. Zarząd zapewnił sobie i na następne zebrania dobrą muzykę, pomyślał przytem o urozmaiceniu zabawy. Panie przychodzą w nader skromnych toaletach, (z czego nie mało zadowoleni jesteśmy.) Później nastąpią odczyty, śpiewy, deklamacje; dziś wystarcza muzyka, pogawędka, gry i wspólna kolacja. Należy pochwalić ten krok zarządu zapewniający członkom pożądaną rozrywkę bez wielkich kosztów. Podobne rozbudzenie towarzyskiego życia, pociąga za sobą wiele dobrych skutków.

= Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły następujące dzieła sztuki: 1) Maleszewskiego Tytusa „Bez tytułu.“ 2) Brodowskiego Józefa „Mohort orzący.“ 3) Piotrowskiego Antoniego „Przed nabożeństwem.“ 4) Marczewskiego Hippolita „Portret,“ popiersie gipsowe. 5) Dwie prace konkursowe „Chrystus oddający zwierzchnictwo kościoła Śmu Piotrowi,“ płaskorzeźby z gipsu.

= Dyrektor Opery Włoskiej pan Ciaffei, wraz z barytonem p. Sovestre, już przyjechali. Opera Włoska ma rozpocząć sezon „Afrykanką.“

= Pani Essipow grać będzie 4go grudnia w Wielkim Teatrze z orkiestrą.

= Nadesłano do „Gazety Polskiej“ do zamieszczenia następującą odezwę: „Skutkiem prośby Zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami, p. Ober-Policmajster warszawski w rozkazie wydanym policji 4 (16) listopada pod Nrem 308, potwierdził znowu rozporządzenie pod Nrem 192 zabraniające furmanom ciężarowym wsiadać na wozy ładowne: z wyjątkiem takich, które mają urządzony kozioł na przodzie, przyczem polecenem zostało strażnikom policyjnym, aby członkom Towarzystwa na żądanie ich udzielali w razie potrzeby swoją pomoc i współdziałanie. Na zasadzie tego, Zarząd Towarzystwa ze swej strony uprasza pp. Członków o zwracanie uwagi na osoby wykraczające przeciw powyższemu rozporządzeniu, i oddawanie ich w ręce policji.“

= Czytamy w „Wieku“: Od lat kilku istnieje w Warszawie Towarzystwo „Harmonia,“ rodzaj resursy dla ludności niemieckiej. Temi dniami Harmonia obchodziła uroczyście rocznicę swego założenia i z okazji tej rocznicy daną była dla członków Towarzystwa składkowa wieczerza. W czasie wieczerzy, jeden z obecnych po wielu toastach wniesionych w niemieckim języku, wzniósł toast na cześć, członków Towarzystwa, Warszawiaków. Głos jego zagłuszyły krzyki oburzenia tak z powodu użycia przezeń języka polskiego, jakoteż z powodu treści toastu. Słyszeliśmy, że zdarzenie to skłoniło kilku członków Harmonii do wykreślenia się z listy tego towarzystwa. Co do nas, podajemy fakt bez żadnych nad nim uwag, które każdy z czytelników łatwo wysnuć sobie potrafi z tego, na pozór drobnego zdarzenia, które jednak wybornie charakteryzuje stanowisko, jakie względem kraju naszego zajmuje pewien żywioł germański ludności, żyjącej chlebem tutejszym i tutejszym groszem nabijającej sobie kieszenie.

= Dnia 15 b. m., w mieście Płocku odbyła się uroczystość pięćdziesięcio-letniego jubileuszu doktora medycyny Ignacego Nieznańskiego, który praktykował od lat przeszło trzydziestu kilku w samym Płocku już to jako doktor tamecznych szpitali lub więzienia miejskiego, już jako akuszer b. urzędu Lekarskiego, nakoniec jako lekarz powiatu Płockiego.

Jubilat doktorską swoją karjerę rozpoczął jako sztabs-lekarz b. wojska polskiego, a tak za swą pożyteczną pracę, jak i za długoletnie poświęcenie się bezpłatnie w zakładach dobroczynnych ozdobiony został znakami honorowemi.

Biesiada jubileuszowa odbyła się w przytomności p. Barona Wrangla naczelnika gubernji Płockiej, JX. Biskupa Sufragana Gintowta, członków kapituły płockiej, vice-Gubernatora, Naczelników władz i licznego grona obywateli.

Po wprowadzeniu na salę jubilata, naczelny lekarz dywizji generał doktór Dąbrowski przemówił w języku łacińskim, ofiarując Mu w dowód uznania piękny srebrny puchar z napisami, jako dar pamiątkowy od życzliwych.

W czasie obiadu wnoszone były liczne toasty, przy których przemawiali obecni, głównie w imieniu współtowarzyszów lekarzy doktor Markiewicz z Soczewki. Jednocześnie doręczono jubilatowi patent wydany przez Towarzystwo Lekarskie Warszawskie w nagrodę tyloletniej pracy i zasług, na członka honorowego tegoż Towarzystwa, a to przy liście sekretarza Towarzystwa.

Toasty i mowy przeplatane były licznemi telegramami, które doktór Nieznański, otrzymywał od lekarzów warszawskich i innych osób oceniających niezmordowaną pięćdziesięcioletnią pracę na polu lekarskiem.

Uroczystość ta niezbyt często przydarzająca się w naszym kraju, uwieńczoną została celem dobroczynnym, albowiem pozostała ze składek kwota, użytą zostanie na wpisy dla niezamożnych studentów i na wspomożenie miejscowej ochronki dla drobnych dzieci.

= W roku bieżącym w obozach pod Warszawą, Powązkowskim, Burakowskim i Bielańskim, gdzie zwykle cztery dywizje obozują, zasadzono 3,200 drzew różnego gatunku.

= Dowiadujemy się, że we wsi Trąbczynie, w powiecie Słupeckim, w dobrach będących własnością Włodzimierza hr. Miączyńskiego, zaprowadzono stację pocztową jego własnym kosztem i na jego ryzko, a to sposobem próby na trzy lata.

Staraniem także p. Miączyńskiego przeprowadzoną została szosa łącząca Pyzdry z Turkiem. Jest to nieoceniona dogodność dla okolicy, w której drogi oddawna są opuszczone i komunikacja utrudniona.

Tenże p. Miączyński ofiarował 700 rs. na wybudowanie mostów na rzece i szose, których koszta obliczone 1,100 rs.; jest to zatem bardzo znaczny zasiłek na cele dobra publicznego.

= Przybył tu p. Gassner, właściciel muzeum przeróżnych ciekawych artykułów. P. G. zamyśla rozbić tu swój namiot.

= Onegdaj zgasł w Bogu ś. p. **Karol Heinrich.** Urodził się d. 25 lutego 1831 r.

Wychowanie odebrał w kraju, wyższe zaś nauki kończył w uniwersytecie petersburgskim, sposobiąc się do zawodu prawnego.

W r. 1855 uzyskawszy stopień kandydata prawa, wszedł do służby Rządowej do Wydziału Wyznań w b. Kommissji Spraw Wewnętrznych.

W tej gałęzi służby pracował on do zwinięcia Zarządu Wyznań obcych w Królestwie Polskiem, zkąd przeszedł do Sądownictwa, w którem pozostawał aż do chwili zgonu zajmując posadę Sędziego Trybunału Cywilnego Warszawskiego.

Pożyteczna praca ś. p. Karola w służbie rządowej, za którą zjednał sobie liczne odznaczenia Władzy, nie była jedynem polem jego działalności. Nie uchylał się od przyjęcia obowiązków publicznych, na które z wyboru powoływało go zaufanie współobywateli, niosąc swój czas, pracę i uzdolnienie tam gdzie mógł być pożytecznym dla dobra ogółu.

Głęboko wierzący, surowy dla siebie w spełnieniu obowiązku, pobłażliwy zaś i wyrozumiały dla drugich, bo w każdym widział brata.

Najlepszy syn i brat zostawia w sercach blizkich głęboki ból i niezatarte wspomnienie, w dalszem zaś kole zacną pamięć jaką mu zjednały słodycz charakteru, wysokie wykształcenie i gotowość do cichego bez rozgłosu poświęcenia się.

Wieczny pokój człowiekowi który kochał ludzi!

= Dziś czwarty raz z rzędu komedja p. Zalewskiego „Z postępem.“ Na trzech przedstawieniach sala Teatru Rozmaitości była zapełnioną.

= Jako pocieszający i godzien naśladowania fakt, notuje „Gazeta Kielecka“ w swej kronice, iż obrońcy kieleccy w miejsce obiadu pożegnalnego dla Assesora Trybunału W. Kobyłeckiego, który przeniesiony został na Sędziego Trybunału do Radomia, złożyli rs. 40 na zapomogę dla biednych uczniów miejscowego gimnazjum. Objaw ten świadczy, iż zaczynamy więcej dbać o dobro bliźnich niż o żołądki swoje.

— W nocy z dnia 8 (20) na 9 (21) listopada r. b., otworzono dobranym kluczem drzwi kościoła parafjalnego na Pradze i dopełniono kradzieży a mianowicie: z wyłamanych 6 skrzynek drewnianych okutych żelazem, zabrano około 40 rubli; oprócz tego, wzięto 4 duże srebrne i dwa małe platerowane lichtarze. W celu wykrycia winnych i odzyskania kradzieży, ze strony Policji przedsięwięto energiczne środki.

— W dniu onegdajszym w domu pod Nr 32 przy ulicy Twardej, Warzyniec Gonsowski terminator od ślemacha, lat 19 wieku liczący, powiesił się w komórce, na pasku skórzanym, lecz natychmiast przez majstra swojego Dworakowskiego odcięty został. Przyczyna zamachu na życie własne, jak się po sprawdzeniu okazało, było to, że Gonsowski za zepsucie roboty, skarconym został przez Dworakowskiego, kilkoma uderzeniami postronkiem. W celu ukarania Gonsowskiego podług prawa opowyższem zamiadomono Sąd. (G. P.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od M. S. rs. 1 na wpis dla ucznia M. klassy 2giej gimnazjum IIIgo.

*Panu K. W.* — Zgadzamy się na wszystko, ale artykułu umieścić nie możemy.

— *Panu X.* — Na zapytanie Pańskie co do składu i liczby robotników w fabryce tabacznej „Union“ sięgnęliśmy bliższych wiadomości które nas objaśniły, że fabryka „Union“ zatrudnia obecnie przeszło 700 robotników i to wyłącznie krajowców. Między oficjalistami zaś znajduje się także kilku Niemców.

— Z ostatniego bilansu Banku Państwa oraz jego filij po dzień 1 listopada r. b., okazuje się, że wypuszczonych w obieg biletów bankowych znajduje się na rs. 800,3855,824. Fundusz do wymiany miał na rs. 199,741,135 złota i srebra na 25,979,575 rubli. Oprócz tego w kassie Banku znajdowało się drogich metali na summę rs. 6,319,410. Bank winien był swoim filjom rs. 29,324,200, a zaś Bankowi ze Skarbu Państwa przypadało za bieżące wydatki rs. 4,185,878, za likwidację starych papierów kredytowych rubli sreb. 116,748,769. Papierów procentowych należało się Bankowi za rubli 3,617,237.

— Podług wiadomości urzędowych o Rossji Europejskiej wraz z Królestwem Polskiem z roku 1872, o Finlandji i Kaukazie z roku 1871, o Syberji i Azyi środkowej z r. 1870, ogólna cyfra ludności państwa rossyjskiego, wynosiła 86,177,074; rzeczywiście zaś jak sądzą, dochodzi do 90 miljonów.

— Budżet wszystkich wydatków w państwie rossyjskiem, ma wynosić na rok przyszły 18,331.496 rubli.

— Do „Petersb: Wiad:“ telegrafują z Warszawy, iż jakaś osobistość nam niewiadoma, „znana z bezpośredniego udziału w urządzaniu wystaw rolniczych w Lublinie, Łowiczu i Warszawie“, ma stanąć na czele projektowanej nowej gazety, „poświęconej głównie interesom ekonomicznym kraju“. Programat pisma, o którem telegrafem pośpieszono zawiadomić gazetę akademicką, ma być temi dniami wysłany z Warszawy do Petersburga.

— Ogólny zjazd przedstawicieli rossyjskich kolei żelaznych będzie zagajony 15go (27) b. m. w gmachu Ministerjum komunikacyj w Petersburgu.

⚭ Dnia 15 b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, w kościele Ś-go Karola Boromeusza, zawarty został związek małżeński, między Urzędnikiem Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej Janem **Zagrodzkim**, a panną Walerją **Uziembło**, przez Księdza **Grabowskiego**, w obec licznie zgromadzonych przyjaciół i znajomych. Matka panny młodej ze staropolską gościnnością, podejmowała u siebie nowożeńców i familję. —16,525—

## Kronika zagraniczna.

⋊ Z Wrześni donoszą pod datą 18 b. m., iż w okolicznych wsiach pojawiła się choroba po między trzodą chlewną. W Kaczanowie, Nowej-wsi królewskiej, Wygodzie Grabowskiej i wsiach sąsiednich poniszczało dotychczas kilkanaście sztuk, a wiele także dobić musiano.

⋊ Śniegi leżą już od kilku dni w Pomeranji tak grube, że na kolei żelaznej z Koźlina do Gdańska pociągi przechodzić miejscami nie mogły.

⋊ Między bibiofilami angielskiemi panuje teraz wielki popłoch. Najdawniejsza ze znanych książek, pisana w roku 475 przez Ś-go Kolumbana, ozdobiona wspaniałemi rycinami otaczającemi pismo, i jednym z najpiękniejszych okazów zręczności Irlandczyków w sztuce kaligraficznej, znikła niewiadomo jakim sposobem z biblioteki kolegium Ś-tej Trójcy w Londynie. Ceniono ją najniżej na 300,000 franków. Wszelkie zabiegi przedsięwzięte w celu odszukania tej straty dotąd były bezskuteczne.

⋊ Przykry wypadek zdarzył się przed kilkoma dniami na scenie niemieckiego teatru akcyjnego w Peszcie, podczas przedstawienia dramatu Wilbrandta pod tyt: „Hrabia Hammerstein“. Obowiązki suflera pełniła od dawnego czasu ku zadowoleniu ogółu, uboga kobieta, niejaka pani Szmicer; otóż suflerka ta nagle— w toku aktu drugiego, poczęła stroić dziwaczne miny, a jakkolwiek ruszała ustami, nie mogła przemówić ani słowa. Przywołani lekarze, sprawdzili, że nieszczęśliwa dostała nagle obłąkania skutkiem porażenia mózgu. Przyczyną tego było wycieńczenie z braku pożywienia.— Zwyczajny to podobno los pajarsów teatralnych!

⋊ W Londynie odbyło się niedawno otwarcie jednego z największych i najwytworniej urządzonych hotelów w Europie. W gmachu tym pomyślano o wszystkich możebnych środkach dogodności dla przejezdnych, znajduje się tam biuro pocztowe i telegraficzne, oddział kass, wszystkich teatrów londyńskich i miejscowych rozrywek, a wreszcie kassa wszystkich dróg żelaznych, gdzie podróżni mogą brać bilety i wysyłać swe tłumoki, we wszystkich kierunkach.

⋊ W tych dniach sprzedano w Paryżu przez licytację ruchomości, należące niegdyś do sławnej panny Mars. Sprzedaż nastąpiła skutkiem śmierci p. Bohner, głównego spadkobiercy tej artystki dramatycznej i przyniosła w ogóle około 50,000 franków. Za sprzęty w stylu cesarstwa, zapłacono bardzo drogo; wielkie zwierciadło stojące, kupiono za 1,060 fran-

ków; cztery fotele 1,180 franków; łóżko, komodę i stolik z sypialnego pokoju panny Mars za 1,000 fr:. Na książki składające bibljotekę artystki, było dużo amatorów; za dzieła Cornell'a wydane w r. 1817, zapłacono 330 franków; za „More de Venise“ Alfreda de Vigny z dedykacją autora, 12 fr:; za „Stockholm“ Aleks: Dumasa również z dedykacją, 17 franków. Dwanaście listów panny Mars, kupiono za 151 fr:, a trzy listy Wiktora Hugo, pisane do tej artystki za 50 fr:.

× Redaktorowie „Presse“, oraz tych wszystkich pism wiedeńskich, które zamieściły w łamach swoich akt oskarżenia Kullmanna przed rozpoczęciem czynności sądowych w Würzburgu, wezwani zostali do tłomaczenia się z tego powodu przed sądem okręgowym w Wiedniu. Redaktor „Presse“ oświadczył, że nie powie w jaki sposób dostał odpis rzeczonego aktu.

---

† Jutro jako w dzień imienin ś. p. Alicji Katarzyny z Redhead de **Vidal** odprawi się Msza Ś-ta o godzinie 9-ej rano w Kościele Ś-go Krzyża. Oraz dnia 28 t. j. w sobotę w tym że Kościele o godzinie 9-ej rano będzie odprawiona Msza Ś-ta jako w 42 rocznicę śmierci ś. p. Józefa de **Vidal** na które pozostała synowa wraz z wnukami Pobożnych i Życzliwych zaprasza.

† W dniu jutrzejszym, jako w 8 mą rocznicę ś. p. Fryderyka Hr. **Skarbka**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 11-ej zrana, na które pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —16,596—

† Dnia 25 b. m. i r. to jest we środę o godzinie 10 z rana jako w dniu Imienin ś. p. Katarzyny z Malinowskich **Tomczyckiej** w Kościele Ś-ej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się Nabożeństwo za wieczny spokój jej duszy, na które pozostały Mąż zaprasza Familiją i Znajomych zmarłej. —16,517—

† W dniu 25 t. m. to jest we środę o godzinie 10-ej z rana jako w rocznicę zgonu, odprawionem zostanie w Kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marji z **Szajowskich Du Bouchet**, na które Córka pobożnych zaprasza. —16,395—

† Ś. p. Konstanty **Herniczek** właściciel dóbr Bąkowa w powiecie opoczyńskim przeżywszy lat 62 zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie w dniu 23 b. m. Pogrążona w smutku Żona, wraz z familją zaprasza na Żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Krzyża w dniu jutrzejszym o godzinie 11-ej rano, a następnie zaraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na Cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —16,602—

† Jutro, o godzinie wpół do 11ej z rana, w kościele Ś-tej Anny, Matki N. M. Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, będzie odprawione Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ignacego **Michalskiego**, obywatela; na które strapiona żona uprzejmie zaprasza.

† Jutro, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca, odbędzie się Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Aleksandry z Młockich hr. **Załuskiej**; na które córka i wnuki, zapraszają Krewnych i Znajomych. —16558—

† ś. p. **Karol Heinrich**, Sędzia Trybunału Cywilnego w Warszawie, Członek Konsystorza Ewangelicko-Augsburgskiego w Królestwie Polskiem, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 43, w dniu 22 Listopada r. b. życie zakończył. Pogrążeni w smutku Matka i Bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportacją zwłok z Kościoła Ewangelickiego przy ulicy Królewskiej, na Cmentarz tegoż wyznania we środę w dniu 25 Listopada o godzinie 12 w południe odbyć się mającą.

† Małgorzata z Nowakowskich **Jackowska**, żona oficjalisty Dworu Jego Cesarsko Królewskiej Mości po krótkiej lecz ciężkiej słabości przeżywszy lat 63 przeniosła się do wieczności. Pozostały w nieutulonym żalu mąż wraz z dziećmi i wnukami zaprasza Krewnych i Znajomych na żałobne Nabożeństwo o godzinie 10-tej rano w kościele Ś-go Antoniego i zarazem na wyprowadzenie zwłok o godzinie 3-ciej po południu w dniu 25 listopada 1874 roku. —16583—

† W dniu wczorajszym zmarła w Nowymdworze Leokadja z Helbingów **Behrens**, żona miejscowego pastora parafii Ewangelickiej. Pozostały Mąż z rodziną i siostrami zmarłej zapraszają Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym o godzinie 12-ej w południe, na cmentarz miejscowy w Nowymdworze. —16,599—

† W dniu wczorajszym zmarła Józefa z Gampfów **Jungowska**, żona assesora Prokuratorji. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych we środę o godzinie 10-tej i pół zaś wyprowadzenie zwłok nastąpi z tegoż kościoła, o godzinie 3 po południu. —16560—

† Ś. p. Augustyn **Niewęgłowski**, b. Urzędnik b. Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, Emeryt, po długiej chorobie, zakończył życie w dniu 23 b. m. i r., mając wieku lat 55. Wyprowadzenie zwłok jego nastąpi w dniu 25 b. m., t. j. we środę, o godzinie 1-ej po południu, z kościoła Ś-go Jana Bożego, przy ulicy Bonifraterskiej, na Cmentarz powązkowski.

# Wiadomości Polityczne.

Wstrzymanie działań po zwycięztwie nad karlistami odniesionem d. 11 b. m., ściągnęło na marszałka Serrano nowe podejrzenia, że chcąc jak najdłużej utrzymać się przy władzy, pragnie opóźnić chwilę zmożenia powstania, a przez to samo i chwilę zwołania kortezów, które mogłyby marszałka strącić z dzisiejszego stanowiska. Trudno uznać słuszność tak potwornego oskarżenia bez dowodów i dzienniki rozbierające ten przedmiot z dobrą wiarą w rzeczywistość faktu, dopuszczają się niewybaczonej lekkomyślności, zepsucie musiałoby już być bez nadziei, gdyby człowiek stojący u steru państwa mógł tak grzesznemi powodować się względami, gdyby dla tych względów znalazł uczestników w złem, gdyby potrafił narzucić swemu otoczeniu politykę występną, jakąby we własnym interesie sobie wytknął—a inaczej przy istniejącej machinie rządowej—wola jednego człowieka nie mającego za sobą ani narodu, ani siły moralnej, ani armji, jakim jest Serrano, nie zdołałaby się w skutkach przejawić.

Zdaniem naszem wstrzymanie działań na północno wschodnim krańcu Guipuzcoa przypisaćby wypadało nie żadnym ukrytym spekulacjom obliczonym na przeciągnięcie władania nad Hiszpanią, ale poprostu jawnemu niedołęztwu z którem daremnie ukrywać by się dziś pragnął rząd marszałka madryckiego. Gwiazda wojenna marszałka, jeżeli kiedykolwiek gwiazdą była, zgasła pod Bilbao; zdaje się że i inteligencja wojenna blask swój i siłę utraciła. Marszałek nie wie jak najlepiej zwalczyć Karlistów, dotąd nie wyrobił sobie sam żadnego planu i na żadny przystać nie może z pełną świadomością i zaufaniem. Niema generałów dość zdolnych i przedsiębierczych na to, aby działać a działać dobrze nie oglądając się na Madryt. Nie wie co począć — przy wielkiem ubóstwie skarbu a odosobnieniu się od woli prawodawczej narodu, czuje brak odpowiednich środków. Karlizm nabrał w oczach jego jak w oczach wielu Hiszpanów znamion choroby chronicznej, nieuchronnego zła którego rozszerzanie się z ziemi klassycznej powstań karlistowskich na prowincje sąsiednie wszelkiemi siłami powstrzymać należy, zostawiając wytępienie we własnem ognisku losowi, nieokreślonym mglistym, niedość odważnie i rozumnie układanym planom. Uczucie tej potrzeby ograniczenia Karlizmu do ziemi północnych nadgranicznych wydało z siebie teorję bronienia tak zwanej linji Ebro. Teorja ta pojawiła się ze śmiercią Conchy, kiedy po straszliwej klęsce pod Muro rząd przejść musiał z postawy zaczepnej do odpornej, tej teorji odpowiadają stanowiska zajęte od Lor Arcos do Tafalla i usadowienie się Laserny w Logrono; tej teorji zadość czyni odwołanie na brzegi Ebro wojsk, które zwycięzyły były pod Rentaria, przez tę teorję zwycięztwo z dnia 11 b. m. ma się stać bezowocnem.

Nowe wiadomości o działaniach wojennych nie nadeszły z Hiszpanji. Oddział przez burzę z drogi zwrócony zawinął był do San Sebastian. Mógł skorzystać ze sposobności dla odpędzenia karlistów podstępujących znowu pod Irun, lecz przy narzuconym z góry planie, wydaje się to mało prawdopodobnem. Minister wojny Bedoya spodziewany był na północy. Dzienniki zaznaczają fakt nadsyłania przez wielu oficerów akcessów do rzeczypospolitej. Manifestacja ma służyć za dowód odpierający oskarżenie sztabu wojsk rządowych o sympatje dla D. Alfonsa syna Izabelli.

„Times“ zamieszcza depesze, że D. Alfons brat Don Karlosa znajduje się w Hiszpanji.—Jeżeli fakt się sprawdzi, dowodzić będzie ustalonej zgody między braćmi, w widokach której właśnie mógł D. Karlos w d. 8 i 9 b. m. znajdować się na ziemi francuzkiej.

Komissja do zbadania stosunków kredytowych skarbu hiszpańskiego zaopiniowała, że Hiszpanja nie może od swoich długów płacić więcej nad 1 procent i to dopiero od chwili ustalenia się rzeczy publicznej na trwałych zasadach. Podobna opinja zapowiada samą treścią swoją blizkie bankructwo.

Zdaje się że p. Larochefoucauld, sekretarz poselstwa francuzkiego w Madrycie, utrzymywał inne jeszcze stosunki z alfonsistami oprócz spożywania wspólnych obiadów. Rząd francuzki przeniósł go na inne stanowisko, a to samo dowodzi, że Madryt miał przeciwko niemu uzasadnione zażalenia, wykazujące więcej niż proste sympatje, może nawet spiskowanie ze stronnikami syna Izabelli.

P. Decazes d. 31 b. m., odczytywał kolegom swoim na radzie ministerjalnej notę jaką odpowiedzieć zamierza na październikowe wystąpienie p. Vega de Armijo. O przyjęciu jakie znalazł elaborat w kole ministrów—nic jeszcze nie wiemy.

Francja powiększa ciągle skład generalicji swojej. Zamianowano wielu generałów brygady i dywizji nad rzeczywisty etat dla armji czynnej potrzebny. Nominacje te zostają w związku z organizacją rezerw i armii territorjalnej, które kadrów porządnych dla siebie wymagają.

Około Paryża roboty fortyfikacyjne prowadzone są w jak największej tajemnicy; urządzono osobną służbę żandarmerji dla niedopuszczania ciekawych. Około Lyonu obwarowania rozpoczną się w czasie bardzo krótkim. Nad górną Sawoną zabierają się już także do robót. — Minister wojny stanowczo utrzymuje działo bronzowe Reffyego, wynalazek jeszcze z czasów Thiersa.

D. 17 b. m., na skutek wniosku deputowanego Göllericha, rada państwa w Przedlitawji wyznaczyła kommisję z 24 osób do zaprojektowania nowej organizacji władz administracyjnych w krajach koronnych. Nareszcie niedogodności, których źródło dotychczas Niemcy upatrywali w bezrządzie galicyjskim, dało się im samym uczuć i to w sposób bardzo dotkliwy, skoro Izba tak pochopna się okazała do zawotowania wniosku, a na czele kommissji specjalnej stanął koryfeusz centralizmu liberalnego Brestl. Raport ma być złożony w tym tygodniu. Mowa Göllericha nie zostawia żadnej wątpliwości, że złe funkcjonowanie zarządów jest skutkiem złego ustosunkowania władz państwowych do autonomicznego.

Ks. Bismarck odpowiadał dnia 21 b. m. na mowę Liebknechta o wypuszczenie Mosta, Bebela i Hasenclevera z więzienia na czas sessji parlamentarnej.

W mowie nie było ani dowcipu ani głębokości. Większe daleko znaczenie ma mowa Laskera, w której ten deputowany czyniąc alluzję do sprawy Arnima, dopomina się ujawnienia śledztwa i przetworzenia kodeksu postępowania w sądach karnych odpowiednio do potrzeb praw jednostki i społeczeństwa. Sejm odrzucił wniosek Liebknechta.

*P. S.* „Pall Mall Gazeta“ donosi z Berlina że Angja trwale odmawia zgodzeniu się na ułożenie obowiązującego kodeksu międzynarodowego z rezultatu narad brukselskich.

---

— Dwa są środki zdobycia powodzenia w działalności handlowej. Pierwszy pewniejszy, choć powolny, polega na znajomości obranego fachu, na czynnem i wytrwałem zdążaniu ku postępowi, na ciągłej dbałości o towar wyborowy, potrzebom i wymaganiom publiczności odpowiadający. Drugi środek, jakkolwiek zawodny i chwilowy tylko, nie wymaga jednak tylu trudów. Uciekają się też do niego zazwyczaj handlujący dyletanci, którym idzie o zbogacenie się jakimbądź kosztem. „Bo i pocóż—powiadają sobie—zabiegać, trudzić się, zawiązywać stosunki z najlepszemi fabrykami, kiedy można znaleźć rozgłos w krzykliwej reklamie, wymyśleć jaką pozorną wyprzedaż ogólną lub mniemane zniżenie cen, a znajdzie się zawsze dosyć nieświadomych rzeczy, którzy kupią towar w ten sposób zalecony, bez względu na jego wartość rzeczywistą.“

Rozumowanie to rzadko prowadzi do celu, niektórym jednak się powiodło, co zachęca innych do naśladowania. Że taką drogą niepostępuje handel wyrobów z porcelany, szkła i fajansu, pod kierunkiem p. Izdebskiego od lat szesnastu istniejący, o tem dostatecznie jest przeświadczonym każdy, co choćby raz w tym obfitym składzie nabywał przedmioty, bądź do ozdoby, bądź też do koniecznego służące użytku.

Mając za przewodnika prawdziwy smak estetyczny i specjalną znajomość przedmiotu, p. Izdebski zaopatrywał stale swój skład w wyroby z samych najcelniejszych fabryk i umiał zaprowadzać pomiędzy niemi wybór odpowiadający zarówno wymaganiom wykwintnego gustu, jak i warunkom istotnego pożytku. Ceny w tym składzie, obecnie przy ulicy Senatorskiej, wprost pałacu Prymasowskiego istniejącym, były zawsze umiarkowane, choć o zniżaniu ich sumienny przedsiębierca nigdy nie ogłaszał.

I tak *np.* Tuzin talerzy fajansowych, prawdziwych angielskich, kosztuje tam tylko rs. 1 kop. 50; półporcelanowych francuzkich wyborowych, rs. 2, a porcelanowe z fabryk renomowanych zagranicznych, po rs. 2 kop. 50 i rs. 3.

Na ceny te zwracamy uwagę Pań naszych, które przy obecnej porze prawie przedświątecznej, zwykły powiększać i reformować zasoby naczyń stołowych.

Na podarki znów wigilijne skład p. Izdebskiego przedstawia wielką rozmaitość prześlicznych cacek galanteryjnych z kryształu, szkła i porcelany, które tyle dodają wdzięku buduarom damskim. Ample, figury, kandelabry, wazony do kwiatów i wiele innych, wzbudzić mogą podziw każdego, komu gust estetyczny nie jest obcym.

Dla całości wspominamy jeszcze o malarni p. Izdebskiego, która przyjmuje wszelkie zamówienia na herby, ornamentacje, monogramy na porcelanie i t. p., i wykonywa wszystko z artystyczną precyzją. Wyborowa dobroć towaru przy stosunkowo przystępnej cenie, oto zalety, które składowi p. Izdebskiego zapewniły w ciągu lat tylu, trwałe uznanie i powodzenie.

—16482—

— W Paryżu jest 600 buchalterek — można ich spotkać we wszystkich zakładach i kantorach. Warszawa może ich mieć 100 — niech tylko Panie nasze zechcą na serjo uzdolnić się do tych zajęć; mając zaś obecnie otwarty Kurs Buchalterji w **Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet** — z łatwością im to przyjdzie, gdyż wykład się prowadzi z całą systematycznością naukową. (Plac Zielony, Nr 10). (1—3)—16561—

—Doktór **Jakób Rosenthal** (syn) Lekarz ordynujący w szpitalu Starozakonych w Warszawie, przeniósł swe mieszkanie z ulicy Nalewki do gmachu powyższego szpitala; wchód od ulicy Inflandzkiej Nro 1098 (14 nowy), i przyjmuje chorych jak dawniej do godziny 9tej z rana i od 3ciej do 6tej po połndniu.— Specjalnie zajmuje się położnictwem (akuszerją) i leczeniem chorób kobiecych, jakoteż wewnętrznych, tak u dzieci jak i dorosłych (3—3) —16,109—

— **Wyżej patentowany** Nauczyciel Kalligrafji **R. Krajewski**, udziela w swej pracowni Artystyczno-Kalligraficznej lekcje poprawnego pisania i kalligrafji ozdobnej według najnowszej i niezawodnej metody. Nowy-Świat, Nr 23. (1—3)—16276—

— **Reicher**, Nauczyciel Kalli i Tachygrafii, reguluje rękę do ładnego pisania na sposób tu nieznany i poprawia różne charaktery pisma. Ulica Dzielna, 14. (1—3) —16535—

— **Maksymiljan Studencki**, Adwokat w Petersburgu, załatwia sprawy sądowe i administracyjne. Mieszka Newski Prospekt, Nr 38, mieszkania Nr 23. (2—3) —16463—

— **Lekcje Tańców** pod Nr 6, Miodowa, dom Wgo Mrozowskiego.—*R. Chronowski.*—16107—

# OSOBA

młoda z Pruss znająca dokładnie języki Niemiecki i Polski, krawieczczyznę i szycie bielizny, życzy przyjąć odpowiednie miejsce. Bliższa wiadomość w **Kantorze Guwernantek Natalji Cieślińskiej** Nr 17 Bielańska obok Apteki. —16323—2 6

Potrzebny jest zaraz

## Młody Człowiek

do dystylarni pod firmą **K. Schnaider.** Wiadomość na miejscu Nr 1675, do godziny 10 z rana i po południu o godz. 4. 1—8 — 16553 —

## Zakład Fryzjerski
## JANA KLESZCZYŃSKIEGO.

**w Pałacu W-go Dyzmańskiego, przy ulicy Podwal Nr 3 nowy**

Zaopatrzony został w wielki wybór wyrobów Fryzjerskich po cenach jak najprzystępniejszych, z których tenże zakład dał już się poznać przez ciąg ośmioletniej swej egzystencji, jak niemniej, w najlepsze gatunki Perfum i Pudrów oraz galanterji, w cenie poczynając od kop. 10 za przedmiot. Zakład powyższy uskutecznia również czesanie głów damskich tak w zakładzie jak i po domach prywatnych, jednorazowo lub miesięcznie, nadmieniając, iż w tym celu przysposobił znaczny dobór gustownych kwiatów balowych. 1—3 — 16543 —

W najludniejszym punkcie miasta, narożnik domu bankiera Epsteina przy ulicy Senatorskiej, obok placu Resursy Kupieckiej, naprzeciw braci Bardet, okazale się obecnie przyozdobił **Magazynem wyrobów galanteryjnych, jaki tu z wielką praktycznością i wszelkiemi dla kupujących dogodnościami urządził pan Włodzimierz Kaniewski**, który będąc lat kilka w pierwszorzędnym magazynie w Warszawie, **dał się już poznać ze swej uprzejmości** i tego taktu, jaki w usłużeniu Publiczności przy handlu Detalicznym zachować należy: **Nowo otwarty Magazyn posiada wszystko w wielkim assortymencie, co tylko w zakres tego rodzaju zakładu wchodzić może**, począwszy od skromnego grzebyka, do eleganckich ekrytuarów, albumów, portmonet, cygarnic, parasoli, necesserów, sakwojaży, krawatów, biżuterji paryzkich i t. p., a jak sam magazyn tak i wszystko co w nim się mieści, **świeże, nowe i w najnowszym guście.** Cztery zewnętrzne wystawy łuną światła jaśniejące w wieczór, zatrzymują przechodniów i **zadziwiają szczególną i niepraktykowaną dotąd niskością cen, jakie p. K. na każdym szczególe jawnie położył**, a co wybór towaru i kupno skutecznie ułatwia. Rozkład w sklepie jest również nader praktyczny. Magazyn ten swem położeniem tak jest wstępny, a całem swem urządzeniem i uprzejmością miejscową tak pociągający, że **rzadko który z przechodniów go omija.** 1—1 — 16414 —

DO MAGAZYNU POD FIRMĄ

## W. i E. WILCZYŃSKIE,

przy ulicy Czystej Nr 2, nadszedł świeży transport:

**Kwiatów** paryzkich, tak w pojedyńczych upięciach i bukietach, jako też w kompletnych garniturach do sukien balowych i ślubnych, **Piór** strusich i fantazyjnych, **Koronek** prawdziwych i w imitacjach, **Gipiur** jedwabnych i wełnianych, **Kamzutów** dżetem wyszytych, **Szarf i Wstążek** w najmodniejszych kolorach. Tenże Magazyn poleca Szanownej Publiczności znaczny wybór **Kapeluszy, Czepeczków, Negližyków i Ubranek.** 2—3 — 16383 —

— Wyprzedaż nadzwyczajna GARDEROBY MĘZKIEJ przez kupca Rosji z zamówionej, który zadatkował na Rs. 2,000, że zaś reszty nie uiszcza, to o 2,000 Rs. taniej wyprzedaje się w Składzie A. Winnickiego, ulica Długa Nr 25 —

# KAPELUSZE ZIMOWE
## damskie,

oraz **Kwiaty, Coiffury, Barby,** poleca Magazyn

## W. JEZIORKOWSKIEJ,

Obstalunki Sukien, Salop, etc, **1-sze piętro,** przyjmuje **Niecała Nr 7.**

Przyzwoitego prowadzenia się, zdatne w krawieckiej robocie Osoby, mogą zaraz znaleźć zatrudnienie. —16291—

# SKŁAD MASZYN DO SZYCAA

*Krakowsk Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.*

Sprzedaje **Maszyny ręczne** w kilkunastu gatunkach.

Jednonitkowe w cenie po rs, 14 i 15.
Dwunitkowe czółenkowe po rs. 22, 25, 33 i 35.
Dwunitkowe szpulkowe, bez szkatułek lub w szkatułkach politurowanych zamykanych po rs. 30 i 40.
Gwarancja kilkoletnia, nauka bezpłatna w magazynie lub w domu kupującego. Rabat dla kupujących na rozprzedaż. 4 0 —15259

W tych dniach otrzymał nowe transporta
**Jabłek** rozmarynowych najlepszego gatunku;
**Jabłek** tyrolskich najtańszych, dobrych i okazałych.
**Kasztanów** (Marony) włoskie i francuzkie.
**Śliwek** Mirabelle w małych pudełkach białe.
**Śliwek** Royal czarne bez pestek również w pudełkach.
**Rodzenki** Malaga w skrzyniach i w gronach, oraz **Fig** Sułtańskich rzeczywiście wyborowych.

## Skład Ant. Stępkowskiego.

—15853—



Fabryka Powozów Adama Augustynowicza, dawniej Wagner, przy ulicy Erywańskiej Nr 1066 lit. c, nowy 7, poleca:



# KARETY, FAETONY,

mniejsze i większe, gotowe, najświeższego fasonu i gustu tamże jest kilkanaście sztuk **SANI** do sprzedania. 2—3 — 16 386 —

# NAPIERŚNIKI
## Pattison's chest protektor,

zastępujące w zupełności Kaftaniki wełniane, **uznane podczas ostatniej wojny francuzko-niemieckiej za**

## najpraktyczniejsze od kop. 75,

poleca

## Zakład Optyczno-Mechaniczny
# ROSENZWEIG,
## 59. Nowy - Świat 59.

—16451—2—6

Świeży transport

## Czekolady Ballet,

fabryki Petersburgskiej, otrzymał Skład Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet** w gmachu Teatralnym. 3—3 — 16227 —

## Z powodu zwinięcia handlu
# ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
## SZKŁA i PORCELANY
# K. CYBULSKIEGO,
## Plac Teatralny obok Ratusza N. 8.

7—15 —15453—

W dniu wczorajszym wieczorem, przechodząc ulicami: Senatorską, Placem Teatralnym, została uronioną

## Broszka koralowa złota,

na czarnej kokardzie. Łaskawy znalazca zechce odnieść do domu W-go Bogka Nr 477, na 2 piętro od frontu, za wynagrodzeniem jakiego żądać będzie. 1—1 — 16586 —

# WYPRZEDAŻ
# GARDEROBY MĘZKIEJ.

Mając zamiar w mojej pracowni krawieckiej, z powodu zwiększającej się liczby Szanownych PP. Klientów, wykonywać roboty z Materjałów francuzkich i angielskich świeżo sprowadzonych, jedynie na zamówienia, postanowiłem urządzić zupełną wyprzedaż garderoby męzkiej świeżego fasonu (gdyż mój Zakład dopiero od roku egzystuje), elegancko odrobionej i z wyborowego materjału. Wyprzedaż ta o 20 procent niżej trwać będzie do 1 Grudnia r. b., o czem mam honor Szanowną Publiczność zawiadomić.

## Artur Frycze.

**Ulica Bielańska, Hotel Paryski.** —15844—5—6

# Magazyn Mebli
## Zagranicznych i Warszawskich
**w Hotelu Angielskim**

w WARSZAWIE,

ma honor donieść Szanownej Publiczności, że posiada obecnie znaczny assortyment najgustowniejszych mebli, i takowe sprzedaje po cenach zniżonych. —15746— 35—6

# Operatorka odcisków

Podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w przeciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godz. 10 do 12 i od 3 do 5. Ulica Warecka Nr 6 nowy, parter od frontu.—**BIELIŃSKA.** 3—6 —16135—

## Nowo otworzona
# PRACOWNIA
## Ubiorów Dziecinnych

PANI

# MARJI ROSTWOROWSKIEJ,

przy ulicy Elektoralnej pod Nr 4, mieszkania 6 na 3-ciem piętrze.

przyjmuje obstalunki w zakres garderoby dziecinnej wchodzące i poleca wyroby z własnych materjałów przygotowane. 1—3 — 16333 —

# Dolina Szwajcarska

Restauracja w Dolinie Szwajcarskiej, przyjmuje zawsze obstalunki na obiady, śniadania, wesela, stosownie do umowy, większe lub mniejsze zamówienia. Kuchnia i Piwnica odpowiednio zaopatrzone. O warunkach umówić się można w Bufecie w Dolinie Szwajcarskiej.

W każdą Niedzielę i Święto koncert.

Restaurator, **T. JASIŃSKI.**

—15,525



Dnia 18 b. m. wybiegł z ulicy Leszno Nr 24 pies **Wyżeł** Zwejnos koloru czarno z białem. Wabi się „Turc" i nie rozumie wołania po polsku kto go odstawi do p. Beeli ulica Leszno Nr 24 otrzyma rs. 3. —16324—3—3



# Ostrygi Ostendzkie

w najlepszym gatunku, sprowadza codziennie świeże, **nowo otworzony Handel**

## Ignacego Lijewskiego i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża. —16413—2—15

**TEATR ROZMAITOŚCI.**

Dziś: **Z postępem.**

**TEATR WIELKI.**

Dziś: **Jan z Lejdy.—Jutro: Romeo i Julja.**

**Stan powietrza.**

Wczoraj wieczorem zimna stopni 5.12, dziś rano zimna st. 2.44, w południe zimna st. 1.18. Barometr: 576 mm. (Śnieg).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 0 c. 4.

**Redaktor Herman Benni.** **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 260.

Dnia 24 Listopada 1874 roku. — Wtorek. — Dnia 12 (24) Listopada 1874 roku.


## PRENUMERATĘ

na wszystkie

pisma perjodyczne

krajowe i zagraniczne

przyjmuje

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

**ADOLFA KOWALSKIEGO,**

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39 nowy.

Na prowincję ekspedjuje Księgarnia odwrotną pocztą. —16070—2—8

---

## NOWE NUTY

DO ŚPIEWU.

**NAKŁADEM SKŁADU NUT MUZYCZNYCH**

Gustawa Sennewalda

przy ulicy Miodowej Nr. 481 (4),

wyszły do **EUTERPE, zbioru ulubionych Arji z oper i romansów obcych,** zebranych staraniem

J QUATTRINIEGO,

DYREKTORA OPERY,

następujące Numera:

Nr. 19. **Mendelssohn,** Gerusalem (Jeruzalem), cena kop. 22½.
Nr. 20. **Thomas,** Sola (Sama), kop. 30.
Nr. 21. **Gounod,** Nim z rodzinnych, (Dall avito suol natcl), kop. 30.
Nr. 22. **Crouch,** Ballada (pamiętam chwile), kop. 30.
Nr. 23. **Wallace,** Dla czego chwil rozkoszy, (Perché de brevi istanti), kop. 30.
Nr. 24. **Quattrini,** Fatalita. (W młodości mej), kop. 37½.
Nr. 25. **Thomas.** Mignon. (Znasz li kraj), kop. 37½.
Nr. 26. **Gobatti,** I Goti Preghiera Modlitwa). kop. 30.
Nr. 27. **Verdi.** Romanza, Fontainebleau, cena kop. 22½.
Nr. 28. **Don Carlo,** Canzone del velo, (Wschodnim róż ogrodzie), kop. 37½.
Nr. 29. **Don Carlo,** Romanza di Posa. (Carlo co jest serc naszych), kop. 30.
Nr. 30. **Don Carlo,** Aria d'Eboli (O darze złudny), kop. 37½.

Nabyć można we wszystkich składach nut muzycznych w kraju i za granicą. —16078—2—4

---

W Księgarni **G. Centnerszwera** w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 73, jest do nabycia

Jana Żegoty

**STOLETNI**

## Kalendarz domowy

**na lata 1874 do 1974,**

z dodaniem krótkiego opisu planet, pewnych reguł i znaków, wskazujących pogodę lub niepogodę, kalendarza ogrodowego i kwiatowego, kalendarza śpiżarniowego, oraz domowych środków lekarskich i weterynaryjnych.

**Cena kop. 30, z przesyłką kop. 35.** Nabyć można we wszystkich Księgarniach. —16237—3—3

---

Wyszły z druku nakładem drukarni **J. Korzeniowskiego,** przy ul. Sto-Jerskiej, Nr. 12 i są do nabycia we wszystkich Księgarniach i składach materjałów pismiennych w Warszawie i na prowincji:

**1) Kalendarz powszechny illustrowany na rok 1875,**

obejmujący oprócz działu kalendarskiego i informacyjnego: poezje, życiorysy, powieści, opowiadania, i artykuły ekonomiczne, techniczne, gospodarskie. Drzeworytów mieści w sobie przeszło 40. **Cena egz. kop. 25.**

**2) Nadwiślanin,**

**Kalendarz dla miejskiego i wiejskiego ludu, na r. 1875 cena k. 15.** Biorącym na tuziny oba te Kalendarze, odstępuje się znaczny rabat. —16379—2—6

---

## Młoda Francuzka,

posiadająca nauki i język niemiecki, życzy sobie udzielać lekcje w domach familijnych lub u siebie. Wiadomość w Kantorze Guwernantek **Czaplińskiej,** na ulicy S-to Krzyzkiej Nr 7. —16551—1—1

---

Jest do sprzedania

## NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, w środku miasta położona, przeszło 20,000 łokci kwadr. obejmująca, pod warunkami dogodnemi, wszakże bez wszelkiego pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Kancellarji W-go Śliwińskiego w gmachu Sądu Appelacyjnego. —16566—1—3

---

## Były Urzędnik

gruntownie obznajmiony z prawami i czynnościami wchodzącemi w zakres spraw włościańskich, i specjalnie znający język ruski, podejmuje się przeprowadzać dobrowolne układy z włścianami o zamianę ziemi i serwitułów, a także podejmuje się w obronie praw własności przy sporach obywateli z włościanami, stawać do właściwych władz w harakterze pełnomocnika. **A. Kruszyński,** ulica Bielańska Nr 18 —16548—1-6

---

## NAUCZYCIELKA

posiadająca języki: niemiecki, francuzki i inne nauki, potrzebną jest na demie-place. Wiadomość u Właściciela domu Nr 34/2485a, przy ulicy Nowolipki. —16220—3—3

---

Zajmująca się Rekomendowaniem Guwernantek i Guwernerów przy ulicy Królewskiej wprost Ogrodu Nr 25 **Maczewska.**

Jest do umieszczenia

## Guwernantka

Angielka, posiadająca Muzykę, z wyższem wykształceniem, Guwernantka Niemka, są pół miejsca dla Francuzek, potrzebna jest Bona Niemka, jako Guwernantki Polki z średnim usposobieniem i Muzyką na wieś. —16311—3—3

---

## STUDENT UNIWERSYT.

przysposabia do Gimnazjum i udziela korrepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Adressa proszę składać w Redakcji pod lit. A. F. P. —16427—2 3

---

## Student Uniwersytetu

Rossjanin, życząc sobie udzielać lekcje z przedmiotów gimnazjalnych, głównie zaś z języka **Ruskiego.** Udać się na ulicę Smolną Nr 11, przez pocztę miejscową pod literami M. Z., do **Stróża.** —16428—3 5

---

Potrzebną jest

## P A N N A

kompletnie uzdatniona do strojów do polskiego magazynu w Cesarstwie, za dobre wynagrodzenie. O warunkach można się dowiedzieć od 8 do 12 godziny rano, na ulicy Chmielnej Nr 1, mieszkania 2, na dole. —16249—3—3

---

**Bez wynagrodzenia.**

## P A N N A

przyzwoita, umiejąca szyć nieźle na maszynie bieliznę, poszukuje miejsca za obiad. Uprasza się złożyć adresa w Redakcji Kur. Warsz. pod literami R. Z. —16530—1—1

---

## UCZEŃ

od lat 14, potrzebny jest do Składu Wódek J. Fuchsa, ulica Długa Nr 590/9. —16555—1—3

---

## OSOBA

młoda, przyzwoita, poszukuje od Nowego Roku miejsca **Sklepowej,** w razie żądania może złożyć kaucją od Rs. 200 do 300. Wiadomość o tejże osobie przy ulicy Podwal Nr 4, u Pana Brandta. —16539—1—3

---

**O S O B A**

przybyła z zagranicy z wyższym naukowem wykształceniem, mówiąca czystym językiem salonowym niemieckim, także i polskim, znająca szycie na maszynie krawieccczyzną i bieliznę, życzy się umieścić do dzieci czy też do zarządu większego domu. Uprasza o zostawienie adresu w Redakcyi Kur. War. pod lit. H. P. T. —16385—3—3

---

Do Pralni Warszawskiej potrzebną jest zaraz

## Gospodyni

do zarządu młoda lub w średnich latach znająca się doskonale na praniu i prasowaniu, umiejąca czytać, pisać i rachować. Wiadomość powziąść można przy ulicy Długiej Nr 20, w Kantorze Pralni od 8 ej rano do 1-ej. —16286—3—3

---

## ANGLIK

posiadający gruntownie język ojczysty, otrzyma korzystne zatrudnienie za pośrednictwem **Kamilji Mierkowskiej** ulica Długa Nr 21. Tamże **Guwernantki** Polki i Cudzoziemki, **Guwernerowie** różnego stopnia wykształcenia, **Bony** Francuzki i Niemki są do umieszczenia. Potrzebna **Panna** umiejąca szyć krawieccczyznę. 16584—1-3

---

## Jan Aspis

b. Nauczyciel Gimnazjalny

**Języka Niemieckiego**

powróciwszy z zagranicy, udziela lekcji tegoż języka tak u siebie w mieszkaniu, jak w domach Instytutach prywatnych. Bliższa wiadomość na Tamce, Nr domu 8, mieszkania 20, dokąd Interesanci swemi adressami, miejską pocztą zgłosić się raczą. —16514-1—3

---

## 400 rs. rocznej pensji,

otrzyma **Nauczycielka Polka,** znająca dokładnie język niemiecki i muzykę wyższą. **Niemka posiadająca muzykę,** otrzyma toż samo miejsce.—Rekomendacja Nauczycielska

Heleny Jaworskiej.

Nowy-Świat Nr 64, róg Ordynackiej ulicy, wejście od tejże, Nr 14 mieszkania, 2 gie piętro. —16575—1—1

---

## Agronom

Niemiec, kawaler, zarządzający samodzielnie lat 12 w Państwie Pruskiem w Poznańskiem, wielkiemi majątkami, a będąc w Akademji rolniczej w Berlinie, zyskał tak techniczne jak i praktyczne wiadomości w każdej gałęzi gospodarstwa podług najnowszych wymagań, na co posiada świadectwa. Rok czynnym był w Królestwie, zna obok tego języki polski i francuzki; potrzebuje zaraz lub stosownie do żądania, najpóźniej jednak na S-ty Jan 1875 r. samodzielnego, najmilej jednak połączonego z tantiemą miejsca o ile można na wielkich posiadłościach. Adressa uprasza się o nadsyłanie pod lit. G. T. S. **w Grabie** pod Gombinem, gubernia Płocka. —15785—6—6

---

**Rządca i Gospodyni**

poszukują obowiązku na wieś, od dnia 1 albo od 30 Grudnia r. b., mogą przyjąć obowiązek, a że bezdzietni, to na stół dworski, ma świadectwa chlubne za lat 26 z Gospodarstwa rolnego i Leśniczy. Wiadomość ulica Nowy Świat Nr 41, w Składzie Papieru u Wielm. Pana Bolcewicza. —16416—2—2

---

## Gospodyni,

znająca się na Gospodarstwie wiejskim posiadająca ch[illegible] świadectwa poszukuje odpowiedniego miejsca od Nowego roku, na wsi lub w Warszawie. Wiadomość na Grzybowie Nr 3, u pani Dąbrowskiej. W temże miejscu jest Maszyna do sprzedania. —16570—1—1

---

## KROCHMALNIK

gruntownie z fabrykacją krochmalu obeznany, znajdzie miejsce na wsi zaraz. Wiadomość: Nr 11 S-to Krzyzka, u właściciela domu. —16536—1—3

---

Ktoby sobie życzył za bardzo przystępną cenę

## exercytować się na godziny na fortepianie,

zechce się zgłosić na ulicę Nowolipie, Nr 39, mieszkania 8, zastać można od godziny 10 do 12. —16546—1—1

---

Potrzebna od 1 go Grudnia

## KUCHARKA

z dobremi świadectwami. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Fajansa, szwajcar wskaże. —16564-1—2

---

## Sanki eleganckie,

roboty Petersburskiego fabrykanta Jakowlewa, z brzozy Karelskiej, z fartuchami, skórzanym i niedźwiedzim, są do sprzedania. Wiadomość w Łazienkach Królewskich w Koszarach Lejb Gwardji Ułańskiego Pułku, u stangreta Zachara. —16585—1—3

---

## KOŁNIERZ

z niebieskich lisów,

złożono w komis do sprzedania w handlu futer p. Starkmann, pod filarami teatralnemi. —16582—1—1

---

## KUCHNIE KIESZONKOWE

na nafcie, patentowane za granicą, najlepszej konstrukcji, służą one nie wydając swędu, do przyrządzania wszelkich jedzeń, kawy, herbaty i t. p.—Koszt paliwa półtory kopiejki na godzinę wynosi, są do nabycia w Składzie Lamp.

**M. PERKOWSKIEGO,**

ulica Bielańska Nr 608 (12). —16566—1—10

---

Świeży tegoroczny oczyszczony

## TRAN RYBI

tak żółty jakoteż biały parowy, wprost z Neffundland (Ameryka) sprowadzony otrzymał

**SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH**

J. Zakrzewskiego d. p.

**K. SIERZPUTOWSKIEGO**

przy ulicy Podwal Nr 500 (17), i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu, po cenach najniższych.

Tran Rybi jest zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i blednicy. 3—24—16094—

---

## TRAN

LEKARSKI W GATUNKU NAJLEPSZYM NADSZEDŁ DO APTEKI KARPIŃSKIEGO ULICA ELEKTORALNA w WARSZAWIE

—15254-6 24

---

## Niedźwiedzie czarne

duże, w dobrym stanie, pokrycie granatowe z peleryną, są do zbycia za przystępną cenę, przy ulicy Brackiej Nr 9, stróż doprowadzi. —16559—1 3

---

## Paltot zimowy męzki

**i Garnitur męzki,**

są do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 18 nowy, mieszkania 8. —16567—1 1

---

## Dwa Składy Węgla i Drzewa

położone w miejscowościach nader korzystnych, są razem lub pojedynczo **zaraz do odstąpienia,** a to jedynie z powodu zmiany nieprzewidzianej w osobistych interesach. Bliższa wiadomość w Składzie Węgli, ulica Bracka Nr 4. —16516—1-6

---

## Ser Smietankowy

Ronikera, funt po 28 kop, na całe cegiełki funt po kop. 26, sprzedaje Skład Mąki i Legumin St. Grützmacher, róg ulic Marszałkowskiej i Złotej Nr 34 nowy. —16568—1—10

---

## Dom z Oficyną

i wszelkiemi wygodami, oraz PLAC do budowania w każdym czasie do sprzedania lub do wynajęcia w Żyrardowie, przy stacji Ruda Guzowska, pod Nrem 1.—**W. Kajper.** —16253—3—3

---

Są do sprzedania

## Skrzypce Włoskie,

świeżo odebrane z korrekty zagranicznej. Widzieć można codziennie od godziny [illegible] z rana. Adres: Podwal Nr 44, mieszkania [illegible] —16256—3—3

---

Eleganckie

**Urządzenie Sklepowe**

na Dystrybucję, Skład materjałów piśmiennych i t. p., jest do sprzedania za cenę nader nizką. Wiadomość w Dystrybucji ulic Elektoralna Nr 4.

16397—2—3

# Warszawski Centralny Skład Maszyn do szycia
# FABJANA BLOCH,

**Nalewki Nr 24, dom W-go Feinkinda.**

**sprzedaje Maszyny do szycia**
syystemu **Wheelera et Wilson** na stole orzechowym z przykrywadłem na klucz zamykanem z wszelkiemi przyrządami od **30** do **65 rs.**

**Dla Panów Krawców:**
System **Grovera et Backera** duże **38 rs.**
„ **Singera** od **35** do **40 rs.**
Oryginalne „ od **55** do **75.**

**Dla Panów Szewców**
Lipskie **Ortha** i **Mansfelda** od **80** do **105.**
Maszyny ręczne jednonitkowe i dwunitkowe od **10 do 40 rs.**
Do tegoż Składu nadszedł także znaczny transport wyrobów z **wełny Sosnowej** tak zalecane przeciwko reumatyzmowi. 2—8 — 16358 —

## Skład Fortepianów i Pianin



# JANA DÜTZ,



**przy ulicy Elektoralnej Nr 20, drugie piętro od frontu.**

Będąc za granicą sprowadziłem z pierwszych i renomowanych fabryk Fortepiany i Pianina, które jako znający całą specjalność tychże, polecam Szanownej Publiczności, w cenach najprzystępniejszych. Za trwałość i dobroć instrumentów zaręczam. Przyjmuję wszelkie reperacje, jakoteż zamówienia na strojenie tychże, o co Szanowną Publiczność proszą z całą ufnością do mnie się udawać, gdyż ja przez lat 18 w Warszawie, w najpierwszych fabrykach jako pierwszy Pomocnik zajmowałem się li skórkowaniem, strojeniem i regulowaniem. 3—8 — 16165 —

## Swieży tegoroczny oczyszczony
# Tran Rybi

tak żółty jakoteż i biały parowy wprost z Bergen sprowadzony, otrzymał

**SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH**
# LUDWIKA SPIESSA,
**przy ulicy Senatorskiej, Nr 464/5, obok kościoła S-go Andrzeja**




i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu, po cenach nader przystępnych.

Tran Rybi jest zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i bladnicy.
9—0 — 14932 —

## Fabryka Cukrów Angielskich, Deserowych i Likworowych
# L. KUBE,

w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 794 (9), vis a vis ulicy Orlej.

W roku bieżącym, tak samo jak w przeszłych latach przysposobiła w znakomitym wyborze i zapasach: Cukry angielskie na funty i w ozdobnych paczkach, Cukry deserowe i likworowe, Karmelki, Drage, Pastylki, Figury i Cukry różnego kalibru i do ubierania choinek, Czekolada i Kakao z fabryki Wedla, wszelkiego rodzaju wyroby z cukru, Zakład ten sprzedaje detalicznie, po cenie fabrycznej, zaś hurtownie dla handlujących z rabatem, o czem ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, właściciel fabryki i zakładu.
5—6 — 15818 — **L. KUBE.**

## WODY i POMADY ZAGRANICZNE

zapobiegające wypadaniu włosów, oraz wzmacniające takowe, w Perfumerji

# ALEKSANDRA KOCHA,
**Nowo-Senatorska Nr 476d.**

Eau de Quinine tonique, Pinaud.— Eau de quinine antipelliculaire, Violet.— Eau tonique quinine, Legrand.— Shampo Mixture Rimmel.— Honey water odoriferous, Atkinson. Stimulus Rimmel na porost włosów. — Balsam roślinny Hauschilda.— Eau cosmétique, Moras. Wody wymienione są do nabycia w większych lub mniejszych flaszkach po cenach najniższych.

Pommade épidermale antipelliculaire. — Pommade au baume tonique de Tannin.— Pommade tonique au rhum et Quinquina.— Crême fortifiante de Tannin i Crême Nutritive à la duchesse, Pinaud, w Paryżu.

Powyższe artykuły w gatunku najlepszym i w oryginalnych flaszkach sprowadzone, używane ciągle są z pomyślnym skutkiem, przeto, polecam takowe Szanownej Publiczności. 5-8 — 15,755 —

# FABRYKA
# PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO
# HABERBUSZ & SCHIELE.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Panów Kupców i Restauratorów, tu i na prowincji zamieszkałych, iż przysposobiwszy odpowiedni zapas odleżałego i smacznego **Piwa Bawarskiego jesiennej fabrykacji**, obecnie już wszelkie zlecenia w całości wypełnić jest w stanie, odleżałym zaś Piwem **Bock-Bier i Wiedeńskim** dopiero za cztery tygodnie służyć będzie mogła.
2—3 — 16,429 —

# S. H. DĄBROWSKI

przy ulicy Senatorskiej Nr 16, wprost kościoła Ś-go Antoniego, poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności:

**Specjalny Skład Wstążek Francuzkich, Szarfy kolorowe i czarne, aksamitne i atłasowe,** oraz **Pióra do Kapeluszy, Plumages Strusie i fantazyjne** do okładania paletocików, **po bardzo przystępnych cenach.** 6—6 — 15860 -

## WAŻNA WIADOMOŚĆ!!!

Panowie Kupcy, Fabrykanci, Obywatele ziemscy, i w ogóle Osoby biorące towary z pierwszej ręki, następnych artykułów mogą dostać u mnie, po cenie o ile można najniższej, **Nafty** amerykańskiej w dwóch gatunkach, **Swiec** stearynowych Newskich i ekonomicznych, których do 1,000 pudów co tydzień odbieram, **Swiec** parafinowych, kolorowych, oraz takichże **Swieczek** tak zwanych choinkowych, mam kilka tysięcy funtów, **Farbki** Ultramarin w proszku, oraz innych, **Krochmalu** ryżowego fabryki Kolmana w Londynie.— Główna sprzedaż w Składzie mydła i świec, lub w kantorze w tymże domu pod Nrem 44 na Nowym-Świecie obok wodociągu. Biorącym większe partje towary odsyłam swemi końmi. Ceny **Nafty** znów zniżone.— **Józef Zalewski.** 6—6—15750 —

## Ważne dla wszystkich!

Opuścił prassę **KALENDARZ-PRZEWODNIK** na rok 1875 i zbiór niezbędnych informacji, z planem m. Warszawy i Mapką kolei żelaznych w Cesarstwie i Królestwie. Rok wydania V-ty. **Cena egzemplarza kop. 12½ (gr. 25).**

Kalendarz ten formatu kieszonkowego, jest niezbędnym dla każdego. Oto wyjątek ze spisu rzeczy, zawierającego 48 pozycji: Statystyka m. Warszawy, Teatr, Ogrody, Adresa Władz Rądowych, Adresa Instytucji prywatnych; Sędziowie, Podprokuratorzy, Podpisarze Sądu Appel. i Trybunału Cywilnego, Mecenasi, Adwokaci, Patronowie, Komornicy, Rejenci, Lekarze, Taksa listów, Formalności paszportowe, Podatki i opłaty w Warszawie, O użyciu stempli i t. d., i t. d.

Nabyć go można we wszystkich Księgarniach, Dystrybucjach, Składach Papieru. Biorącym na tuziny odstępuje się znaczny rabat. Skład główny u **J. Breslauera**, ulica Miodowa Nr 489d.

Do tejże Księgarni potrzebny jest **UCZEŃ** do lat 15 wieku, umiejący czytać i pisać. 3—3 — 16,205 —

**Tekturę asfaltową** do krycia dachów, gwoździe do tektury po 45 kop. za 1000 sztuk; łaty drewniane trójkańczaste.

**Piece żelazne** różnych systemów znaczną oszczędność przedstawiające, z powodu swojej doskonałej konstrukcji.

**Zegary do kontrolowania stróży** w ten sposób, że nawet na 10 minut przeznaczonych im posterunków opuścić nie są w stanie, aby zegar ominięcia ich nie wykazał, polecają.

**KRAFT KUKSZ.**

23- 0-10968— w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

Mam honor donieść Szanownym Interessantom iż polecam swój

# KAMIEŃ WAPIENNY
# I WAPNO

w najlepszym gatunku, po cenie powszechnie praktykowanej. Na żądanie wysyłam powyższe materjały na wszystkie stacje dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej, Bydgoskiej i Łódzkiej, w ilości wszakże najmniej jednego wagonu, to jest 420 pudów czyli 67 korcy wynoszącej, na miejscu zaś sprzedaje na piece po 70 korcy. Bliższa wiadomość przez korrespondencję lub na miejscu. Adres przez Petrokow w Sulejowie.

—15788—2—3 **J. Fritsch.**

## Skład Piwa Lagrowego
## i Porteru
## HUGON et COMP.
## ulica Nowy-Świat Nr 41,

poleca Piwa Lagrowe zeszłoroczne w różnych gatunkach, po cenach umiarkowanych i również Piwo **Imperial** Essencją odznaczające się wybornym smakiem i klarem. Wyżej pomieniona firma jak najakuratniej załatwia wszelkie obstalunki tak do domów prywatnych jak handli i zakładów. Obstalunki na prowincję załatwia z całą szybkością. —16170—3—3

# Bardzo tanio!!!

**w Nowo założonym Zakładzie TAPICERSKIM**
## LEOPOLDA BRENERT
**przy ul. Brackiej i róg Widok Nr 2,**
są do sprzedania, wysłane i pokryte.

Garnitury Mebli różnego fasonu, szafy orzechowe i jesionowe, Łóżka, Kredensa, Stoły obiadowe, Umywalnie, Szafeczki, Toalety mahoniowe i orzechowe, Materace włosianne i na sprężynach. Tak gotowe Meble jak i obstalunki na prowincję wraz z dokładnem opakowaniem sprzedaje po cenach dotąd niepraktykowanych, **o czem się można przekonać na miejscu.**
—16181—3—6

## MAGAZYN WYROBÓW KAUKAZKICH
# CHODŹEJNATOWA ET C[OM.]

**ulica Królewska Nr 1**
dawniej dom Beyera obecnie Wachwachowa

Ma honor zawiadomić Szanowną publiczność, iż otrzymał znów znaczny wybór **jedwabnych perskich materji**, a w tej liczbie perski **Czarny Faj** najtrwalszy i najlepiej noszący się materjał na suknie i pokrycia futer i krótkich szubek w cenie od rs. 1 kop. 20 do rs. 2 kop. 75. —16099—3—4

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).—

Дозволено Цензурою.